

PROSTE ĆWICZENIA LOGOPEDYCZNE DO WYKONYWANIA W DOMU

1. 1. „*Latarnia morska*”

Wiersz ten służy do ćwiczeń wydłużających fazę wydechową podczas mówienia, kształtujących umiejętność równomiernego wydychania powietrza i wytwarzania dźwięków z różną siłą głosu (głośno, cicho). Jednocześnie uwrażliwiony jest słuch mowny (dzieci naśladowują dźwięki demonstrowane przez prowadzącego), usprawniane są również narządy mowy, zwłaszcza wargi.

Wśród mgły i nocy

rozlega się dźwięk

długi i głośny

niczym wilka jęk:

Uuu./uuu.../uuu...

Dźwięk jednostajny

do uszu dociera

rybaka na kutrze,

a w porcie- dokera:

Uuu.../uuu.../uuu...

Głośno i długo

syrena buczy.

drogi do portu

zbłąkanych uczy:

- Uuu.../uuu.../uuu...

Wśród morskich głębin,

szumu wielkich fal

niesie się wycie,

hen...w morską dal;

-Uuu.../uuu.../uuu...

Na morzu kuter

rybacki stoi.

A tu wśród nocy

nie widać boi

rybak na kutrze

minę ma srogą:

- czas mi do domu,

lecz którą drogą?

Rozbrzmiewa wokół

jednostajny dźwięk,

długi i głośny

niczym wilka jęk:

-Uuu.../uuu.../uuu...

Dźwięk ten syreny

do kutra dociera,

z radości ręce

rybak zaciera.

będzie za dźwiękiem

płynąć do domu,

nie da syrena

zginąć nikomu.

*-Uuu.../uuu.../uuu...**

-Uuu.../uuu.../uuu...^

W miejscach oznaczonych (*^) dzieci, naśladowują wycie syreny latarni morskiej- jak najdłużej na jednym wydechu wypowiadają z jednakowym natężeniem głosu: Uuu.../uuu.../uuu...- cicho(*) lub głośno(^). Pojedyncza kreska oznacza pauzę na nabranie powietrza ustami (/).

1. 2. „Skacząca piłka”

Wiersz ten służy do usprawniania narządów mowy. Wielokrotne powtarzanie sylaby *la* usprawnia czubek języka, utrwała prawidłową artykulację głosek *l* i *a* oraz przygotowuje do wymowy trudniejszej głoski *r*.

Mała Ala piłkę ma,

piłka skacze:

- *La, la, la.*

- *La, la, la**

Ala Ani piłkę da,

piłka skoczy:

- *La, la, la.*

- *La, la, la**

Ładnie fika piłka ta:

piłka tańczy:

- *La. la, la.*

- *La, la, la**

Piłkę łapie mała Ala,

piłka skacze:

- *La, la la.*

- *La, la la.**

Czy ktoś wdzięku więcej ma,

od tej piłki:

- *La, la, la?*

- *La, la, la.**

W miejscach oznaczonych gwiazdką (*) dzieci naśladują skaczącą piłeczkę, powtarzając za prowadzącym; *la, la, la*.

1. 3. „Rymy w zagrodzie”

Wiersz ten można wykorzystać do ćwiczeń słuchowych. Zadaniem dziecka jest odgadywanie brakujących rymów (słowa w nawiasach).

*Raz na grzędzie bura kurka
nastroszyła swoje...(piórka)*
Inna kurka głośno gdacze
Żółta kaczka pięknie...(kwacze).*
Baran po swoimu beczy,
koza w kozie z żalem...(meczy).*
Gniady konik w stajni hula,
pszczołki lecą wprost do...(ula).*
traktor w polu głośno huczy,
a na łące krówka...(muczy)*
gdy wróbelki nam ćwierkają,
dzieci rymy...(dobierają).**

W miejscach oznaczonych gwiazdką (*) dzieci odgadują brakujące rymy.

1. 4. Ćwiczenie usprawniające narządy artykulacyjne - wierszyk: „**Gimnastyka**”:

Rodzic mówi wierszyk a dziecko wykonuje ruchy języka opisane w wierszu.

*Na początku jest rozgrzewka,
Językowa wprzód wywieszka,
Cały język wyskakuje,
Wszystkim nam się pokazuje,
W dół i w górę,
W lewo, w prawo.
Pięknie ćwiczy!
Brawo! Brawo!*

Język wargi oblizuje, pięknie kółka wykonuje.

Popatrzymy do lusterka,

Jak się język bawi w berka.

Kto spróbuje z miną śmiałą,

Zwinąć język w rurkę małą?

Język zębki poleruje

Każdy dotknie i wyczuje...

Może uda się ta sztuczka.

Trzeba uczyć samouczka.

1. **5.** Zabawa fabularyzowana: „**Król wiatrów**”- podczas opowiadania przez rodzica/opiekuna dzieci chodzą z berłem po pomieszczeniu i naśladują szum wiatru, różnicując natężenie głosu.

„ Za siedmioma lasami, na ogromnej górze mieszkał król wiatrów. Na wiosnę zlatywał z góry i szumiał łagodnie: szszsz..., by nie postrącać płatków z kwitnących drzew. W lesie najczęściej leżał na swym łóżku i obserwował bawiące się dzieci w pobliskim przedszkolu. Szumiał tylko wtedy, gdy chmury zbierały się nad placem zabaw, by je rozpędzić, lub wówczas, gdy słońce za mocno piekło i dzieciom było bardzo gorąco: wtedy też szumiał lekko: szszsz. Gdy nadchodziła jesień przeganiał czarne, kłębiące się listopadowe chmury, szumiąc groźnie: szszsz. Najwięcej jednak hulał o świcie podczas mroźnych, srogich zim i wołał: szszsz! Zaglądał przy tym do okien, by zobaczyć, jak bawią się dzieci w domach i przedszkolach. Stukał w okienka, jakby wywołując dzieci na dwór. Ale one wołały zostać w ciepłym pokoju i tylko przez szybę przyglądać się tańcom wiatru”.

1. **6.** Zabawa usprawniająca język, wargi, policzki: **”Jak języczek został żeglarzem”**.

Rodzic/opiekun czyta tekst opowiadania, pokazuje ruchy języka, warg, opisane w nawiasach a dziecko naśladuje te ruchy.

Pewnego dnia języczek wybrał się nad jezioro (kląskanie). Zobaczył łódkę, otworzył kłódkę (otwieramy usta), wsunął kluczyk (język na brodę) i już gotowe. Wsiadł do łódki (kląskanie). Chwycił prawe, potem lewe wiosło (ruch wahadłowy języka do kącików ust). Wiosłował na zmianę prawym i lewym wiosłem (wypychanie prawego i lewego policzka). Zmęczył się, więc chwile odpoczął. Spojrzał w górę (język dotyka górnej wargi), zobaczył długi sznur łabędzi (oblizywanie górnej i dolnej wargi) Postanowił policzyć ptaki (liczenie górnych i dolnych zębów). Nieco dalej nadciągały ciemne obłoki (oblizywanie podniebienia). Języczek bał się, że dopadnie go deszcz. Postanowił wracać Wiosłował prawym i lewym wiosłem(wypychanie lewego i prawego policzka), co chwilę ocierając pot z czoła(dotykanie górnych i dolnych dziąseł). Dopiero wtedy zauważył przy łódce silnik. Odłożył wiosła (oblizywanie górnej i dolnej wargi) i włączył silnik(brrrr) i szczęśliwie doплыł do brzegu.

1. 7. Zabawa: "ZOO"

Rodzic/opiekun czyta tekst opowiadania, pokazuje ruchy języka, warg, opisane w nawiasach a dziecko naśladuje te ruchy.

Pewnego dnia języczek wybrał się do ZOO. Spacerował od klatki do klatki (mówimy; tup, tup).W pierwszej klatce zobaczył małpy, które skakały po gałęziach (dotykamy czubkiem języka na przemian dolnych i górnych zębów), zjadały banany (poruszamy buzią jakbyśmy coś jedli), wydają małpie okrzyki (wołamy; gu, gu). W drugiej klatce mieszkał wilk. Był bardzo zły- pokazywał zębiska (pokazujemy zęby w szerokim uśmiechu i warczał (wrr). W trzeciej klatce osiołek wydawał osiołkowe odgłosy (i-u,i-u) i skakał, wymachując kopytkami (dotykamy językiem podniebienia). Następnie pan języczek spotkał węża. Wąż syczał(ssssss) i wił się (wolno wysuwamy język z buzi ruchem wahadłowym – od prawej do lewej). Pan języczek odwiedził słonia. Słoń chwalił się zwinną trąbą (robimy rurkę z języka). Potem poszedł obejrzeć krokodyla, który głośno kłapał paszczą (otwieramy i zamykamy wargi wyciągnięte do przodu). Następnie powędrował do klatek hien. Cóż tam porabia? Jak zwykle ma dobry humor i się śmieje (śmiejemy się hi, hi, ha, ha, he, he). Pan języczek był już bardzo zmęczony. Teraz czas na lody. Ech, pyszne te lody (wykonujemy językiem ruchy przypominające lizanie lodów, następnie oblizujemy wargi ruchem okrężnym).